Gruby Mielzky, Z Krwi i Kości (feat. Małpa)

Już parę lat płynę na łajbie
Żeby dotrzeć pierwszy
Nieraz chciałem poddać planszę zawsze los mnie respił, zawsze
jeśli odpadnę, wiedz ze nie uciekłem z twierdzy
napisze jeszcze księgę
nim ksywę wpiszą do klepsydr

przeszłe dwa lata w życiu, to szklany do lustra
4 pogrzeby, bez wesela, jak jebany Hugh Grant
Nie płacz i walcz dalej, choć kończy się runda
Codziennie wstaje, stukam faje i jakoś się turla